



BIULETYN

Nr 94 (702) • 18 czerwca 2010 • © PISM

K O M E N T A R Z

Redakcja: Jacek Foks (redaktor naczelny), Łukasz Adamski, Beata Górka-Winter, Leszek

Jesień, Łukasz Kulesa, Marek Madej, Ernest Wyciszewicz, Beata Wojna

Rozpoczęcie procesu ratyfikacji Układu o stabilizacji i stowarzyszeniu z Serbią

Tomasz Żornaczuk

Rada UE na spotkaniu 14 czerwca br. zadecydowała, że państwa członkowskie rozpoczną proces ratyfikacji Układu o stabilizacji i stowarzyszeniu z Serbią. Dalsze postępy w integracji tego kraju z UE zależne są nadal od współpracy z Międzynarodowym Trybunałem Karnym dla byłej Jugosławii oraz od polityki Serbii wobec Kosowa.

Zgoda ministrów spraw zagranicznych UE na przekazanie Układu o stabilizacji i stowarzyszeniu (SAA) z Serbią parlamentom państw członkowskich do ratyfikacji jest decyzją o charakterze politycznym. Proces ratyfikacji układu przez te kraje mógł się bowiem rozpocząć już w kwietniu 2008 r., kiedy UE i Serbia podpisały SAA. Dotychczas jednak żadne państwo członkowskie go nie ratyfikowało, gdyż rząd w Belgradzie nie doprowadził do postawienia przed Międzynarodowym Trybunałem Karnym dla byłej Jugosławii (ICTY) byłego szefa wojsk bośniackich Serbów Ratka Mladicia oraz prezydenta Republiki Serbskiej Krajiny Gorana Hadżicia – obaj są oskarżani o zbrodnie wojenne i pozostają jedynymi osobami poszukiwanymi przez Trybunał. Duży wpływ na obecną decyzję Rady UE miał ostatni raport prokuratury ICTY Serge'a Brammertza, pozytywnie oceniający współpracę z Serbią. Przekonało to do zmiany stanowiska te państwa, które, jak Holandia, uzależniały rozpoczęcie procesu ratyfikacji SAA od dostarczenia przez Serbię podejrzanych o zbrodnie wojenne Trybunałowi w Hadze.

Decyzja Rady o rozpoczęciu ratyfikacji SSA z Serbią świadczy o politycznej woli państw UE kontynuowania procesu integracyjnego na Bałkanach Zachodnich, stanowiąc zarazem bodziec do reform dla innych państw regionu. Wskazuje również, że prezydencja rotacyjna może odgrywać istotną rolę w kształtowaniu unijnej polityki rozszerzenia. Hiszpania, przewodnicząca pracom Unii w pierwszej połowie 2010 r., wystąpiła w tym okresie z wieloma inicjatywami na rzecz przyspieszenia procesu integracji europejskiej na Bałkanach Zachodnich i to ona, przy wsparciu Włoch i Austrii, mocno przyczyniła się do podjęcia przez Radę korzystnej dla Serbii decyzji.

Wniosek o przystąpienie do UE, który Serbia złożyła pod koniec grudnia 2009 r., nie był rozpatrywany podczas ostatniego posiedzenia Rady. Tymczasem gdy sąsiednia Albania złożyła taki wniosek w kwietniu 2009 r., Rada już po pół roku wystąpiła o zaopiniowanie go przez Komisję. Ten brak działań w sprawie wniosku Serbii jest elementem unijnej polityki warunkowości dotyczącej współpracy z ICTY i oznacza, że UE nadal domaga się od władz w Belgradzie doprowadzenia ostatnich poszukiwanych osób przed Trybunał w Hadze. Odłożenie decyzji o rozpatrzeniu wniosku Serbii może być spowodowane również tym, że niektóre państwa członkowskie chcą poczekać na serbską reakcję na orzeczenie Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości w sprawie jednostronnego ogłoszenia niepodległości przez Kosowo. Werdykt spodziewany jest w ciągu kilku miesięcy. Już wcześniej bowiem pojawiały się sygnały, że część państw UE, m.in. Wielka Brytania, wiąże proces integracji europejskiej Serbii ze stanowiskiem tego kraju wobec Kosowa.

Dwuletnia zwłoka w rozpoczęciu przez UE procesu ratyfikacji SAA z Serbią stanowiła wyjątek na tle polityki UE wobec innych państw regionu. W przypadku sąsiedniej Czarnogóry oraz Bośni i Hercegowiny taki proces zaczął się wkrótce po podpisaniu SAA. Doświadczenia innych państw regionu pokazują, że ratyfikacja układu z Serbią zajmie ponad dwa lata.

Polska należała do grupy państw, które najdłużej zwlekały z ratyfikacją układów z Czarnogórą oraz Bośnią i Hercegowiną. Tymczasem bez wejścia SAA w życie nie mogą rozpocząć się negocjacje akcesyjne z UE. Szybsze przyjęcie przez polski parlament układu z Serbią będzie działaniem, które w wyraźny sposób potwierdzi wielokrotnie deklarowane wsparcie Polski dla procesu integracji europejskiej na Bałkanach Zachodnich.